

Tekst przekazany Redakcji do druku w miesięczniku „tak rodzinie”. Ukazał się drukiem w numerze „tak rodzinie” Rok 2022, nr 6(180), s. 40. Prawa wydawnicze do tekstu, w tym do publikowania i rozpowszechniania w jakimkolwiek zakresie, posiada Wydawnictwo Sióstr Loretanek w Warszawie przy ul. Żeligowskiego 16/20, 04-476 Warszawa.

Ks. dr hab. Tomasz Jakubiak, prof. AKW

Prawosławny w parafii katolickiej

W naszym domu znajdują schronienie Ukraińcy uciekający przed wojną. Są prawosławni. Czy mogą przystępować do sakramentów w naszej parafii rzymskokatolickiej?

Stefan i Grażyna

Katolicycy duchowni (rzymskokatolicycy oraz obrządków wschodnich) mogą udzielać sakramentów namaszczenia chorych oraz Komunii Świętej niekatolikom należącym do Kościołów wschodnich. Mogą służyć im również sakramentem pokuty i pojednania.

Wynika to z kan. 844 *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 roku, kan. 671 *Kodeksu kanonów Kościołów wschodnich* promulgowanych przez papieża Jana Pawła II oraz w numerze 125 *Dyrektorium ekumenicznego* wydanego przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan w 1993 roku.

Aby wspomniani akatolicy mogli przystąpić do tych sakramentów w Kościele katolickim, ustawodawca nie wymaga zaistnienia żadnych nadzwyczajnych okoliczności (ani niebezpieczeństwa śmierci, ani innej poważnej konieczności) i jednocześnie niemożliwości udania się do własnego duchownego, jak to jest w przypadku niekatolików, ale nie obrządków wschodnich (czyli np. anglikanów), chcących przyjąć te trzy sakramenty w Kościele katolickim. Wystarczające jest, by oni sami o nie poprosili i byli odpowiednio przygotowani. Przez odpowiednie przygotowanie należy rozumieć spełnienie tych samych warunków, co katolicy pragnący przystąpić do sakramentów.

Stolica Apostolska w *Dyrektorium Ekumenicznym* zauważyła, że w posłudze duszpasterskiej dla akatolików obrządków wschodnich „należy zwracać uwagę na dyscyplinę Kościołów wschodnich w odniesieniu do ich własnych wiernych oraz unikać wszelkiego, nawet czysto pozornego, prozelityzmu”. Może bowiem się zdarzyć, że zgodnie z dyscypliną ich własnych Kościołów przyjęcie Komunii w „naszym Kościele” będzie traktowane jako zmiana przynależności obrządkowej. I choć Kościół katolicki nie widzi przeciwwskazań do korzystania

przez nich z sakramentów w naszych parafiach, to jednak ich własny Kościół niekatolicki będzie patrzył na to nieprzychylnie, czego dobrze by było, aby byli świadomymi.

Tak się jednak nie dzieje w przypadku około 70 proc. uchodźców z Ukrainy, którzy znaleźli się w Polsce i są wiernymi autokefalicznego Prawosławnego Kościoła Ukrainy (co do innych się nie wypowiadam). Jak zauważył dla KAI ks. Siergiej Dmitriew (szef organizacji charytatywnej Eleos Prawosławnego Kościoła Ukrainy, a także kapelan ukraińskiej armii), ze względu na fakt, iż Cerkiew Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (podobnie jak Rosyjski Kościół Prawosławny) nie uznała autokefalii przywołanego Kościoła, jego duchowni nie mogą posługiwać na terenie Polski. Zdaniem cytowanego kapłana, bywa też, że wiernym autokefalicznego Prawosławnego Kościoła Ukrainy w cerkwiach prawosławnych w Polsce nie są również udzielane sakramenty. Zatem, z punktu widzenia autokefalicznego Prawosławnego Kościoła Ukrainy, jeśli nie ma w okolicy własnego kościoła czy duszpasterza, jego wierni mogą przyjmować sakramenty w Kościele katolickim.

Na zakończenie warto podkreślić, że zgodnie z dyscypliną Kościoła katolickiego przyjmowanie sakramentów – nawet długotrwałe – w Kościele katolickim nie jest uznawane za włączenie chrześcijanina do Kościoła katolickiego. Musiałoby ono dokonać się na sposób formalnoprawny. Opisane zasady dotyczą również osób niebędących uchodźcami wojennymi.